

Byłam niewolnicą – mówi szajstka

Prawdziwki ze Świnic Warckich

Rzęsa na pl. Jana Pawła II



cena
1,50 zł
w tym 8% VAT

Nowy Tygodnik Regionalny

str. 5

str. 6

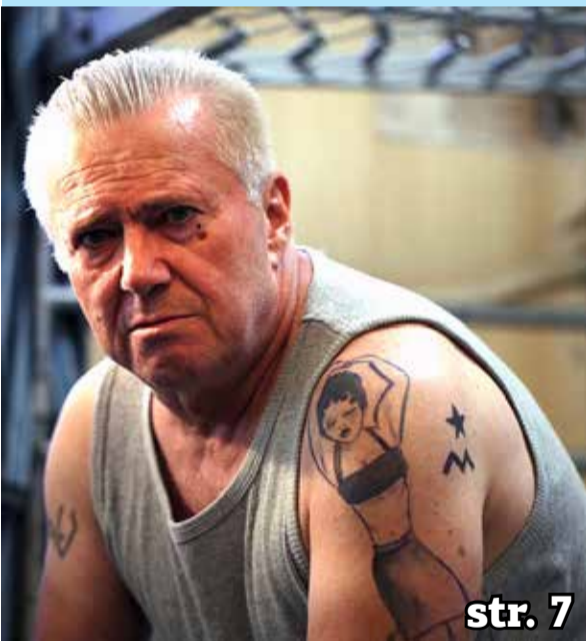
str. 10

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZEŚNIA 2013 • NUMER 52/2013

Ksiądz z Plebanii trafił do więzienia



str. 7

Ozorkowscy kupcy apelują Burmistrzu! Opamiętaj się...



str. 11

Kto utwardza drogę płytami nagrobnymi... Firma z Ozorkowa, czy rolnik spod Łęczycy?



Grobova droga!

Płyty nagrobkowe z czytelnymi inskrypcjami posłużyły do utwardzenia odcinka drogi prowadzącej do jednej z podłęczyckich wsi. Rolnicy zarzekają się, że ze sprawą nie mają nic wspólnego. - str. 3

W Grabowie królowała cebula

Zmienna pogoda nie wystraszyła plantatorów z regionu, którzy na placu targowym prezentowali najdorodniejsze cebule. - str. 9



Dlaczego łączycanie ubliżali policji?

str. 13

Ozorków: O krok od nieszczęścia. Ogromny konar spadł na parking przy głównej ulicy w mieście str. 10



ISSN 2299-3703

86



9 772299 370201

Strażnicy krótko świętowali

O dniu policjantów pamiętają wszyscy, natomiast o dniu strażnika miejskiego niewielu słyszało. W ub. czwartek pracownicy straży miejskiej w Łęczycy obchodzili swoje święto. Z tej okazji otrzymali życzenia od Artura Hołubiczko, prefekta Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych RP. Prócz sukcesów służbowych życzone „aby nieporozumienia i niezrozumienie dla misji formacji ustały”. Łęczycy strażnicy nie obchodzili hucznie swojego święta, ograniczyli się do świętowania w wąskim gronie.

- Nie szykowaliśmy niczego specjalnego - mówi Tomasz Olczyk, komendant SM. - Złożyliśmy sobie życzenia i wróciliśmy do służby.

(kb)

Nowe klasy w ZSP

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy otworzyły się trzy nowe klasy. W technikum powstały: technik cyfrowych procesów graficznych oraz technik organizacji reklamy. A w szkole zawodowej - fryzjer. Skąd pomysł na utworzenie nowych klas?

- Okazało się, że takie klasy są potrzebne - mówi dyrektor Jarosław Switoń. - Zareagowaliśmy na pytania i prośby uczniów. Wielu z nich dopytywało się o możliwość zdobycia kwalifikacji np. w zawodzie fryzjera.

Do tej pory osoby chcące zostać fryzjerami musiały uczyć się w szkole w Zgierzu lub uczęszczać na liczne kursy.

(kb)

Nauczyciele z posadami, ale pracy będzie mniej

ŁĘCZYCA

Władze miasta i powiatu nie podjęły decyzji o zwolnieniach pedagogów. Jednak zmniejszony został wymiar godzin lekcyjnych dla nauczycieli.

W szkołach ponadgimnazjalnych niekorzystnie na kadrze odbijają się zmiany programowe, zakładające większą ilość przedmiotów fachowych kosztem ogólnych.

Przede wszystkim pozabierano nauczycielom godziny ponadwymiarowe, pozostawiając ich na tzw. „gołych” etatach. Część musiała się zgodzić na mniejszą liczbę godzin lub uzupełniać etat w innych szkołach. W najgorszej sytuacji znaleźli się

nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących. Pedagodzy ratują się jak mogą, najczęściej podejmując studia podyplomowe.

- W naszej placówce pracują nauczyciele, mający ukończone po cztery, a nawet pięć kierunków w ramach studiów podyplomowych - informuje Jarosław Switoń, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy.

Liczne kursy, dodatkowe kierunki stały się normą. Nikogo już nie dziwi geograf czy biolog nauczający hotelarstwa i gastronomii, ale uśmiech na twarzy wywołują połączenia typu nauczyciel przedmiotów humanistycznych z fachowymi, np. fryzjerstwem.

Na terenie całego kraju zostało zwolnionych prawie 8 tysięcy nauczycieli. (kb)



Była wiceprezes na rozprawę nie przyszła



Na rozprawę po raz kolejny nie przyszła była wiceprezes „Łęczycanka”

Nic z tego nie będzie, znowu chorą - to zdanie jednego ze spółdzielców przed salą sądową. Po raz kolejny Konstancja Chodorowska, była wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka” nie stawiała się na rozprawie. Nieobecność została poświadczona wystawionym przez lekarza sądowego zwolnieniem. Przybyli na rozprawę państwo Lewandowscy oraz towarzyszący im przyjaciele nie kryli rozczarowania.

- To granie sądowi na nosie - ostro komentowano odroczenie rozprawy.

Przypomnijmy, ciągnąca się od

ponad roku sprawa o pomówienie pani Lewandowskiej przez K. Chodorowską nie może dobiec końca. Po czwartkowej rozprawie adwokat Artur Domański złożył wniosek do biegłych o ocenę zdrowia byłej wiceprezes. Zapowiedział także, że zamierza zwrócić się do Rady Nadzorczej SM „Łęczycanka” o udzielenie informacji czy była wiceprezes spółdzielni świadczyła pracę w okresie, gdy przebywała na zwolnieniu chorobowym.

Następna rozprawa ma odbyć się 9 października.

Tekst i fot. (kb)

Przedszkola zapraszają

Zakończyły się dni adaptacyjne w PM nr 4 w Łęczycy, na które tłumnie przybywali najmłodszy. Przedszkolaki wspólnie z rodzicami i nauczycielkami poznawały zakamarki placówki i miały szansę wypróbować sprzęt i zabawki, które będą wspierały ich rozwój.

Powstał oddział dla pięcio- i sześciolatków. Jego utworzenie stało się koniecznością, ponieważ powstały dwie grupy dla nowych dzieci: trzy- i czterolatków. Na potrzeby oddziału wyremontowano dwie sale, pomalowano je i odpowiednio wyposażono. W pierwszej sali dzieci mają szansę rozwijać się umysłowo, w drugiej - ruchowo. Do swojej dyspozycji mają m.in. suchy basen wypełniony piłkami, zjeżdżalnię, domek zabaw i sprzęt sportowy.

Nauczyciele wraz z dyrektorką Katarzyną Wojterą czekają na dzieci i zapraszają do odwiedzenia przedszkola.

Drugi oddział przedszkolny został utworzony w PM nr 2 dla trzy- i czterolatków. Wstrzymano się przed utworzeniem trzeciego oddziału przy przedszkolu nr 1

ze względu na brak odpowiedniej sali. Powstanie byłoby możliwe, ale wymagałoby adaptacji nowego pomieszczenia, przeniesienia szatni, itp., więc postanowiono wstrzymać się z inwestycją.

Tekst i fot. (kb)



Jaś Szadkowski maluje przedszkole

Reporter pyta: Czy dzieci stęskniły się za szkołą?



Julia Kornat

Cieszę się z końca wakacji, bo już tęsknię za szkołą, koleżankami, wychowawcą i nauką. W wakacje odpoczęłam i chcę już wracać do szkoły. Byłam u babci, cioci, często jeździłam z rodzicami na basen.



Patrycja Lutwicka

Nie cieszę się, bo nie lubię szkoły. W ogóle za nią nie tęsknię. W wakacje wyjechałam na kolonie do parku krajobrazowego w Załęczu Wielkim, potem byłam na działce w Miałkówku. Na działce bawiłam się z koleżankami, chodziłyśmy się kąpać w jeziorze. Bardzo lubię wodę.



Kacper Joachimiak

Cieszę się, że idę do szkoły, ponieważ spotkam się z kolegami, ale jeszcze ze dwa miesiące wakacji by się przydały. Podczas wakacji pomagałem rodzicom, ale też wyjechalśmy nad jezioro. Gdy wrócę do szkoły będziemy grać w piłkę i biegać.



Bogumiła Kowalczyk

Nie mogę się doczekać powrotu do szkoły. Lubię się uczyć i wiem, że mamy w tym roku fajne książki i zadania do rozwiązania. Poza tym spotkam się z koleżankami. Część wakacji spędziłam u babci. Cały czas bawiłam się na placu zabaw i często chodziłyśmy do parku.



Krystian Kaźmierczak

Nie za bardzo chce mi się wracać do szkoły. Wakacje mogłyby potrwać miesiąc dłużej. Chciałem jechać w góry, ale rodzice zabrali mnie nad jezioro. Trochę odpoczęłam, jeździłem na rowerze, mam własną trampolinę i basen, więc się nie nudziłem. Uwielbiam też piłkę nożną.

Tekst i fot. (kb)

Szokujące... Droga wyłożona płytami z grobów!

ŁĘCZYCA, OZORKÓW

Nagrobkowe płyty z inskrypcjami – Świętej Pamięci, nazwiskami osób zmarłych i krzyżami – posłużyły do utwardzenia odcinka drogi prowadzącej do podłęczyckiej wsi.

Polna droga jakich wiele. Dziury, nierówności... ktoś wpadł na pomysł, aby utwardzić ją starymi płytami nagrobnymi. Wyraźnie widoczne są napisy. Rolnicy, z którymi rozmawialiśmy, odpowiedzialność za to, że płyty nagrobne znalazły się w dziurach, zrzucając na firmę z Ozorkowa.

- To jest nasza ziemia i przyznajemy się do tego, że wyraziliśmy zgodę na zrzucanie starych płyt z rozbieranych nagrobków. Zajmuje się tym m.in. ozorkowska firma. Nic jednak nie wiemy o tym, aby droga została utwardzona płytami

na których są napisy – usłyszeliśmy od gospodarzy.

Czy można uwierzyć w to, że rolnicy nie zauważyli nagrobkowych płyt na jednej z dróg prowadzących do wsi?

- Praktycznie nie jeździmy tą drogą – zapewnijają rolnicy. - Korzystamy z innej drogi.

Zadzzwonił do firmy z Ozorkowa odpowiedzialnej za zrzucanie starych płyt nagrobkowych na teren rolników.

- Tak, faktycznie zwozimy na tereny pod Łęczycą nagrobki z rozbieranych mogił. Zrzucają już je tam od dawna. Nic nie wiem o tym, aby moi pracownicy płytami nagrobnymi utwardzali drogę. To nie jest możliwe – twierdzi Grzegorz S. (nazwisko do wiadomości redakcji), właściciel firmy.

Warto dodać, że teren na którym

składowane są stare nagrobne płyty nie jest ogrodzony. Każdy może tam wejść. Płyty z inskrypcjami na wiejskiej drodze na pewno bulwersują, ale szokujące jest też to, że duże fragmenty nagrobnych płyt z krzyżami, nazwiskami osób zmarłych znajdują się wśród gruzu zmieszane ze śmieciami. Obok fragmentu marmurowej płyty z napisem ŚP i krzyżem walają się plastikowe wiadra i papierzyska.

O „grobowej drodze” rozmawialiśmy z księdzem proboszczem Sławomirem Sobierajskim.

- Na pewno płyty na których są inskrypcje i krzyże nie powinny służyć do utwardzenia polnej drogi. Jak najszybciej powinny zostać stamtąd usunięte – usłyszeliśmy od duchownego.

Czy stare płyty z nagrobków mogą być składowane w miejscu do którego każdy może mieć dostęp?

- Nie odpowiadamy za to, gdzie firma wywozi nagrobne płyty – mówi proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy. - Niewątpliwie powinno to być miejsce, które nie uwłacza godności zmarłych. Same płyty z boków rozbieranych mogił traktowane są jako gruz. Co innego jednak, gdy na płytach są inskrypcje i krzyże. Nie wyobrażam sobie, aby mogły być rzucone na drogę lub składowane razem ze śmieciami.

Nasi Czytelnicy, których pytaliśmy o zdanie w tej bulwersującej sprawie, nie ukrywają emocji. Uważają, że doszło do profanacji i świętokradztwa. Wierzący nie mają wątpliwości, że sfera sacrum została naruszona.



Nagrobne płyty z inskrypcjami rzucone zostały na gruzowisko wśród plastikowych wiader i śmieci. Teren nie jest ogrodzony ani w żaden inny sposób zabezpieczony

Odcinek drogi został wyłożony nagrobnymi płytami



Na niektórych płytach są czytelne nazwiska zmarłych



(stop)

Na gruzowisku są również krzyże

ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka” w Łęczycy ogłasza nabór na stanowisko:

Głównego(-ej) Księgowego(-ej)

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe kierunkowe (ekonomia, rachunkowość, finanse), co najmniej 6-letni staż pracy na stanowisku samodzielnym, w tym 4-lata na stanowisku Głównego Księgowego lub zastępcy (pożądanym certyfikat księgowy lub inne uprawnienia w tej dziedzinie);
 2. Znajomość obsługi komputera i programów finansowo-księgowych;
 3. Znajomość zasad funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej;
 4. Pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
 5. Niekaralność;
 6. Samodzielność i zaangażowanie w powierzone zadania, wysoka dyscyplina pracy, komunikatywność;
 7. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie pracy na stanowisku kierowniczym.
- Zgłoszenie powinno zawierać:
CV oraz list motywacyjny;
Kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i nabyte uprawnienia;
Oświadczenie o niekaralności;

Oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych;

Oświadczenie o posiadaniu zdolności do czynności prawnych;

Oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka”;

Klauzulę o treści „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)”

Zgłoszenia należy składać w terminie do dnia 16 września 2013 roku do godz. 15:30 w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka” z siedzibą: 99-100 Łęczycza, ul. M. Konopnickiej 11a, w zamkniętej kopercie z oznaczeniem „Główny(-a) Księgowy(-a).”

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odpowiedzi na wybrane aplikacje oraz dokona zwrotu złożonych dokumentów kandydatów, którzy nie zostali wybrani.

Czwartek bez prądu. Przepięcia na liniach

ŁĘCZYCA

Pozbawieni prądu zostali mieszkańcy osiedli: Dworcowa, Belwederska, ulic Ozorkowskie Przedmieście, Tuwima, Broniewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Wojska Polskiego, a także m.in. firmy Aro-nia, Centrala Nasienna, PZZ, oraz miejscowości Borki, Lubień, Topola, Dzierzbietów, w których zasilanie przywrócono najpóźniej (ok. 18.35). Naprawy kabli trwały również w piątek. W tym czasie zasilano odbiorców energią z linii rezerwujących.

Co się stało? Jak informuje **Aldona Niedzielak**, rzecznicz prasowy Oddziału w Płocku, uszkodzeniu uległa główna głowica kablowa 15kV na linii Centrala Nasienna. Uszkodzenie to spowodowało przepięcia w dwóch innych liniach - w linii szpital i linii Leśmierz. W linii szpital uszkodził się kabel 15kV między stacjami Tuwima i Dworcowa, natomiast w linii Leśmierz upaliły się przewody 15kV w miejscowości Borki oraz uszkodził się kabel 15kV. Pomimo braku prądu w łęczyckich sklepach handel trwał nadal. - Kasa jest z akumulatorkiem, a waga ma zawsze załadowaną baterię - wyjaśnia **Patrycja Gralak**, jedna ze sprzedawczyń. - Dodatkowo

wo zawsze trzymamy jeszcze jedną wagę, tak na wszelki wypadek.

W sklepie, w którym sprzedaje pani **Patrycja** znajduje się wiele mrozonek, w tym ryby. Z rozmowy wynika, że dopiero po 24 godzinach bez prądu produkty uległyby rozmrożeniu i nie nadawały się do spożycia.

- Lodówki, w których trzymamy produkty wymagające niskich temperatur tak szybko się nie ocieplają - z pewnością sprzedawczyni.

Podobnie poradziła sobie z brakiem prądu **Maria Zduńczyk**.

- U mnie kasa i waga działały cały czas, ponieważ załączyła się zapasowa bateria - wyjaśnia

Kasy fiskalne i wagi działają, bo wyposażone są w akumulatory



W większości sklepów jest awaryjne zasilanie. W chłodniczych ladach produkty nie ulegają rozmrożeniu

sprzedawczyni. - Co chwila prąd włączają i wyłączają, więc nie zdążyła się rozładować

Sprzedawczyni chętnie pokazała zawartość lodówek, w których produkty na szczęście nie rozmroziły się.

Tekst i fot. (kb)

W atelier mniej wakacyjnych fotek

Do zakładów fotograficznych z roku na rok przychodzi coraz mniej osób, wywołujących zdjęcia z wakacji. A szkoda, bo takie zdjęcie stanowi piękną pamiątkę, zwłaszcza jeśli powróci się do niej po latach. Od fotografów wiemy, że mieszkańcy Łęczycy i okolic robią tradycyjne zdjęcia. Najczęściej utrwalają na papierze siebie lub swoich bliskich na tle krajobrazów. Zagraniczne widoki nie stanowią już rzadkości, ale nadal królują widoki lasu, nadmorskiej plaży czy gór i wszelkich kurortów. Zdjęć erotycznych z wakacyjnych uniesień u łęczyckich fotografów nie ma.

Fotograf jest jak ksiądz - mówi z uśmiechem **Barbara Stelmaszewska**, pracownik jednego z zakładów fotograficznych. - Nie ma nic prawa wyjść poza ściany.

Wprawdzie opasłe tomy ze zdjęciami zalegają jeszcze na półkach babczyńskich domostw, jednak zdaniem niektórych fotografów są to ostatnie bicia serca sztuki, która wymiera.

Fotografia powoli zanika, nie mam pojęcia jak potoczą się jej losy - mówi łęczycki fotograf **Pa- weł Pucek**. - Na szczęście istnieją ludzie-pasjonaci, dzięki którym być może przetrwa.

Zdecydowana większość amatorów zdjęć utrwalą je aparatem cyfrowym i przechowuje w komputerach. Coraz rzadziej do zakładów przychodzą osoby proszące o wywołanie zdjęć także z tradycyjnej kliszy. Jeśli klienci decydują się na wywołanie zdjęć to najpierw skrupulatnie je selekcjonują. Do druku wybierają te, na których wygląda się najkorzystniej. W końcu po latach chce się wspominać piękne i radosne chwile.

Na tradycyjnych fotografiach uwiecznione są najważniejsze chwile danej osoby, na niej osoba pozostaje wiecznie żywa - mówi **B. Stelmaszewska**. - Sam dotyk i zapach zdjęcia wywołuje wspomnienia, a tego nie odda nam żaden komputer.

(kb)

reklama

ZAKŁAD KAMIENIARSKI „ZDZISŁAW”

Łęczycza ul. Lotnicza 20
(na terenie zakładu wzorcownia)

Oferuje:

- nagrobki
- parapety
- blaty
- schody



Do obejrzenia ponad 80 wzorów nagrobków

Tel. 609-604-454 • Tel. 601-588-385
www.kamieniarstwo-leczyca.pl

reklama



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zespół Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Łęczycy

Zaprasza do udziału w projekcie

Mały człowiek - wielkie nadzieje na lepszą przyszłość

Nowa grupa przedszkolna dla dzieci z autyzmem
Blizszych informacji udzielamy w Zespole Placówek Edukacyjno-Wychowawczych
99-100 Łęczycza, ul. Kaliska 13

sekretariat @zpewleczyca.szkolnastrona.pl
tel. 24 388 36 00

Byłam niewolnicą – mówi była stażystka

ŁĘCZYCA, ŚWINICE WARCKIE

Teresa N. (nazwisko do wiadomości redakcji) skarży się na pracodawców spod Świnic Warckich. - To nie była praca, tylko niewola – twierdzi.

- Miałam pracować przy kwiatach i początkowo tak było. Potem oddelegowano mnie do prac domowych. Robiłam wszystko: sprzątałam brudy zatrudniających mnie ludzi. Musiałam zarzynać kury. Jestem schorowana a kazano mi ścinać gałęzie z korony

drzew. To praca na wysokościach, tego nie było w umowie. Gdy zaprotestowałam, usłyszałam: „Musisz robić wszystko, co ci każe”.

Z założenia staż ma być dobrą formą nauki praktycznych umiejętności i sposobem na znalezienie pracy. Nierzadko jednak staje się przykrywką wyzysku przez pracodawców. Praca po godzinach i wykonywanie czynności nieokreślonych w umowie należą do najczęstszych wykroczeń zatrudniających. Stażyści także nie pozostają bez winy. Wiedząc, że okres ich zatrudnienia nie jest długi, nie tylko



fol. Katarzyna Bernacka

Blisko 50 procent bezrobotnych, po odbyciu stażu, wraca do pośredniaka

nie przywiązują wagi do wykonywanej pracy, ale i bagatelizują polecenia szefa. W takiej sytuacji stażysta może złożyć oświadczenie, w którym umieści wszystkie swoje bolączki.

- Wysłuchamy obydwie strony i jeśli nie dojdzie do porozumienia między nimi, rozwiążemy umowę. Nie jesteśmy organem śledczym, nie mamy możliwości i narzędzi do rozstrzygnięcia, kto ponosi winę za zaistniały stan rzeczy – mówi kierownik Agnieszka Gajewska. - Najczęściej wpływające skargi dotyczą niemożności porozumienia się pracodawcy z pracownikiem oraz z odmiennych oczekiwań, co do wykonywanych obowiązków. My nie mamy żadnego wpływu na relacje pracodawcy z pracownikiem. W tym przypadku zeznania są z reguły rozbieżne.

Magdalena R., która przyjęła na staż panią Teresę zaprzecza, aby jakiegokolwiek opisane przez stażystkę w

oświadczeniu zdarzenia miały miejsce.

- Jestem w szoku. Pani Teresa nigdy nie skarżyła się na ciężką pracę, wręcz przeciwnie, była nadgorliwa – mówi pracodawca. - Nie miałam również żadnych zastrzeżeń do jej pracy. Do mieszkania nie wchodziła, pracowała tylko w części usługowej. Dziwił mnie jej zarzut. Nie było żadnych konfliktów pomiędzy nami. Nie widzę winy po swojej stronie.

Kto broni interesów stażystów? Czy w razie nieporozumień mogą jedynie złożyć oświadczenie?

- UP wybiera losowo 10% wszystkich podpisanych w danym roku umów, w tym staże, i przeprowadza kontrole. Dodatkowo reagujemy na każdą zgłoszoną interwencję. Sprawdzamy, czy jest lista obecności, która stanowi podstawę do wypłacenia wynagrodzenia i pracownik na swoim stanowisku. W większości przypadków jest tak, jak powinno być. Jeśli nie – rozwią-

zujemy umowę stażową – informuje Lidia Zięba, dyrektor PUP. - Utało się przekonanie, że staż to nie praca. Wielu uważa, że skoro odbywa się on przez 3 czy 6 miesięcy to można go „odbębnić”. Tymczasem jest to sposób na zdobycie doświadczenia i nowych umiejętności. To także doskonała okazja do zdobycia stałego zatrudnienia

Według danych łęczyckiego urzędu pracy ok. 50% stażystów zostaje później zatrudnionych. Do statystyki tej zaliczane jest również zatrudnienie krótkoterminowe. Co się dzieje z resztą? Nie sprawdzają się w danej pracy i powracają do grona bezrobotnych. Na przerwanie stażu mają wpływ kłopoty ze zdrowiem czy też nieprzewidziane sytuacje rodzinne. Część rezygnuje z powodu podjęcia nauki lub innej pracy. Powodów może być wiele, ale tylko 1% decyduje się na złożenie tzw. skargi na pracodawcę.

(kb)

reklama

VEGA
inż. Kamil Lubiński

MOTO

Sklep motoryzacyjny oferuje:

- sprzedaż części do samochodów osobowych, dostawczych i ciągników rolniczych
- akumulatorów,
- alternatorów i rozruszników
- car-audio (głośników, radioodtworaczy, CB radio)
- akcesoriów samochodowych, chemii i kosmetyków

99-100 ŁĘCZYCA, UL. KAŁUSKA 48
TEL. 024 721 47 90

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN

reklama



WYBIELANIE ZĘBÓW ~~800zł~~ 400zł

Najnowocześniejsza lampa Philips ZOOM!
oraz **markowe preparaty Philips ZOOM!**

- usunięcie kamienia
- piaskowanie
- fluoryzacja
- przegląd zębów kamerą wewnątrzustną

PHILIPS
ZOOM!

Stomatologia
lek. dent. Paweł Kulhawczuk

Świnice Warckie, ul. Kościuszki 24a, tel. 795-821-876

„Fasolowe drzewa” rosną przy drodze

ŚWINICEWARCKIE

Coraz wyraźniej widać modę na oryginalne aranżowanie przydomowych ogrodów. Przy głównej drodze w miejscowości w oczy rzucają się nietypowe drzewa ze zwisającymi torebkami przypominającymi strąki fasoli. Rośnie też rzadka leszczyna z pokręconymi gałęziami. Są też winogrona, które można zrywać wprost z ogrodzeń. Mieszkańcy mówią o swojej ogrodowej pasji.



Jeden z kwiatów miliu

- Drzewo z tymi fasolkami, to katalpa. Pochodzi z USA i żyje do 150 lat – mówi Ewa Pecyna, właścicielka atrakcyjnego ogrodu. - Ciekawostką jest fakt, że dzięki specyficznym olejkom aromatycznym, które są prawie niewyczuwalne przez człowieka, odstrasza komary nawet w promieniu do 40 metrów. Ogród to nie tylko moja pasja. Mój syn skończył studia ogrodnicze. Pięknie aranżuje ogrody.

U pani Ewy katalpa nie jest jedynym oryginalnym drzewem. W ogrodzie rośnie leszczyna, której wszystkie gałęzie są powykęcane niczym świński ogonek. Jest również amerykański milin.

- Ma piękne, długie trąbkowate kwiaty. W ogrodzie rośnie jeszcze na przykład ambrowiec. To też drzewo ze Stanów, przypominające trochę klon – słyszymy.

Renata Zygmunt może pochwalić się pięknym bluszczem i winogronem.



Tak prezentuje się bluszcz pani Renaty

- Przychodzą do mnie mieszkańcy, którzy proszą o pnącza. Bluszcz porasta ogrodzenie i część elewacji domu – mówi pani Renata. - Natomiast altana porośnięta jest winogronem. W naszej

miejscowości jest naprawdę sporo pięknych ogrodów. Czasy są teraz takie, że można kupić najoryginalniejsze rośliny i drzewa, które cieszą oko.

Tekst i fot. (stop)



Katalpa rośnie tuż przy głównej drodze

Pojawiły się grzyby. Pani Krystyna nazbierała ich ponad 20 kg!



Krystyna Kamińska, mieszkanka Świnic Warckich, pochwaliła nam się wspaniałymi prawdziwkami, podgrzybkami, koźlakami i maślakami.

- Grzybki nazbierałam w naszym świnickim lesie – mówi z uśmiechem nasza Czytelniczka. - Mam oczywiście swoją metodę na szukanie grzybów, wiem gdzie rosną najbardziej dorodne okazy, ale nie zdradzę szczegółów. Gdy wysypałam wszystkie grzyby z wiaderka, to była ich cała wanna. Na

pewno ponad 20 kilogramów. Część grzybów ususzę i będą do kupienia przed Bożym Narodzeniem.

Pani Krystyna wprawdzie znalazła sporo grzybów, ale bądź co bądź to specjalistka, która nie przyznała nam się jednak jak długo chodziła po lesie. Grzybów tak naprawdę jest w lasach jeszcze stosunkowo mało. Dlatego można się spodziewać, że w tym roku ceny suszonych grzybów będą wyższe w porównaniu z rokiem ubiegłym.

(stop)



reklama

DOŻYNKI 2013

Drodzy Rolnicy

Uroczystości dożynkowe to święto dziękczynienia składane Bogu i Matce Bożej za szczęśliwie zebrane plony z prośbą łaski o przyszłe dobre zbiory. Bochen chleba i prezentowane dziś wieńce dożynkowe są wyrazem dumy z plonów i darem rolników, ukazującym wielki sens i trud wkładany w codzienną ciężką pracę.

To nie był łatwy rok dla polskiego rolnictwa. Długa zima a następnie intensywne opady deszczu spowodowały podtopienia i zalanie upraw. Najbardziej ucierpiały zboża jare, a w naszym regionie uprawy warzywne.

Kolejny rok koalicja rządząca nie zauważa problemów polskiej wsi, nie broni jej interesów. Wyrazem tego są proponowane ceny za zboża o 30%-50% niższe niż w 2012r. Pojawiają się uzasadnione podejrzenia o zмовę cenową zakładów skupujących zboża i rzepak. Państwowa Spółka ELEWARR oferuje jedne z najniższych cen w kraju – psując rynek zamiast go stabilizować. Dodatkowo przed żniwami sprowadzono zboże z południa Europy oraz duże partie rzepaku z Ukrainy. Dlatego głośno pytam: co w tej sytuacji robi Minister Rolnictwa i polski Rząd?!

Jak zawsze wszyscy chcą zarabiać kosztem polskiego rolnika. Obecne ceny nie są w stanie pokryć kosztów, nie wspominając o zysku pozwalającym na kontynuację produkcji oraz inwestycje. Nawarstwiający się problemy nie dają powodów Rolnikom do radości. Mam świadomość, że wobec ciągle rosnących kosztów produkcji rolniczej, próg satysfakcji dochodowej jest jeszcze daleko przed nami.

Patrząc z radością na dożynkowy korowód, cieszymy się z darów ziemi i błogosławieństwa Bożego. Życzę Państwu i sobie, aby dobra atmosfera dożynkowego świętowania była obecna w Naszych domach przez cały rok, by sprawy polskiej wsi, a także całej naszej narodowej wspólnoty zmierzały w dobrym kierunku.

Szczęść Boże!

Rolnik
Członek Senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Przemysław Błaszczuk



Książdz z Plebanii trafił do więzienia

ŁĘCZYCA

Włodzisław Matuszak, twórca roli proboszcza w serialu „Plebani”, trafił do łęczyckiego więzienia. Fanów talentu aktora uspokajamy, że nic nie nabroił. Powodem jest nowa produkcja, w której aktor wciela się w postać więźnia.

Władzę nad byłym Zakładem Karnym w Łęczycy przejęli dwaj studenci: Kamil Szymański i Mikołaj Małecki. Współpracują ze sobą nie od dziś. Mają na swoim koncie etiudę „Showtime” i kilka komercyjnych produkcji.

Poznali się na pierwszym roku studiów w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi. Film „Cela”, który wspólnie kręcą to historia oparta na wydarzeniach mających miejsce w łęczyckim więzieniu w latach 90-tych.

Skąd wziął się pomysł na podjęcie takiej tematyki?

- Ponad roku temu przeczytałem artykuł o zabójstwie więźnia przez współwięźnia na jego życzenie - mówi **Kamil Szymański**, reżyser filmu. - Narodził się pewien pomysł, przedstawiłem go Mikołajowi

i zaczęliśmy przygotowania. Pół roku zajęło nam spisywanie propozycji i przygotowanie merytoryczne. Najszybciej powstały dialogi.

- Projekt jest ambitny, mam nadzieję, że im się uda - mówi **Sylvia Gaj**, kierownik produkcji.

„Cela” to film średniometrażowy, będący jednocześnie pracą dyplomową studentów. Młodzi artyści są pewni scenariusza i swoich umiejętności.

- Wierzę, że projekt jest dobry - mówi **Mikołaj**. - Jakby nie był, nie bralibyśmy się za to.

Młodzi filmowcy z determinacją dążą do osiągnięcia zamierzonego celu. Aby zrealizować przed-

sięwzięcie wzięli kredyt. Czekają na wsparcie wszystkich miłośników kina. Każda złotówka zostanie rozsądnie wydana.

- Potrzebujemy wsparcia finansowego, ale i osobowego. Wciąż poszukujemy statystów, m.in. twórców ról strażników.

Łęczyckie więzienie ożyło. Największe wrażenie robią wypożyczone z Zakładu Karnego w Garbalinie sprzęty, m.in. więzienne prycze.

Pierwszy „klaps” rozpoczynający ujęcie padł w środę ok. godziny 13.00. Ekipa będzie filmować do 6 września.

(kb)



fol. Sylwia Adaminiuk



Włodzisław Matuszak tym razem wcielił się w rolę więźnia

Ulatniał się gaz

ŁĘCZYCA

W budynku TBS-u, przy ul. Kaliskiej 34, mogło dojść do tragedii. Nie wiadomo od jak dawna ulatniał się gaz. Na szczęście w porę został zakręcony a awaria usunięta. Lokatorzy odetchnęli z ulgą, ale dziwią się, że doszło do takiego zagrożenia. Niedawno bowiem była kontrola z gazowni.

- Miesiąc temu byli u mnie panowie z gazowni i sprawdzali czy wszystko jest w porządku - mówi **Ewelina Olejniczak**.

- Słyszałem, że przy liczniku ulatnia się gaz - mówi **Adam Góra**. - We wtorek stwierdzono, że coś jest nie tak. Stwierdzono zagrożenie życia i nam gaz odłączyli.

Szczęście mieli - z wyjątkiem czwartku, kiedy brakło i prądu - posiadacze kucharek elektrycznych. Pozostali mieszkańcy radzili sobie jak mogli.

- Wzięłam z działki butlę z palnikiem i na niej przygotowuję obiad - mówi pani Ewelina. - Najgorzej jest z ciepłą wodą. Będę musiała wysłać dzieci na kąpiel do babci.

- Ciężko jest. Nie można porząd-



nie zjeść, ani się umyć - mówi pan Adam. - Jedziemy do mamy coś zjeść, bo nie ma na czym obiadu ugotować.

Pracownicy Mazowieckiej Spółki Gazownictwa usuwali nieszczelność codziennie po kilka godzin. Według nich powodem nieszczelności jest wysłużona część licznika.

- Firma pana Augustowskiego zgłosiła do gazowni nieszczelność. Wykryliśmy ostatecznie 28 nieszczelnych podejść - mówi **Jacek Sęk**, pracownik gazowni. - Awaria wynika z zaniedbania wcześniejszych firm konserwatorskich.

Tekst i fot. (kb)

reklama

Bank **BGZ**
Dobrze służy ludziom

Weź pożyczkę z ratami bez wyrzeczeń



Gwarantujemy tanią pożyczkę gotówkową dla każdego:

- tylko 12% oprocentowania
- 0 zł prowizji dla pożyczki z ubezpieczeniem

☎ 801 33 66 99 www.bgz.pl

Oplata za połączenie wg cennika operatora

RRSO na dzień 19.08.2013 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 19,93% dla całkowitej kwoty kredytu 10 637,31 zł z pakietem ubezpieczeń, spłacanej w 24 równych ratach po 500,74 zł, roczna stała stopa oprocentowania 12%, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 12 654,95 zł, w tym poza całkowitą kwotą kredytu: odsetki 1 380,33 zł, pełny koszt ubezpieczenia 637,31 zł, prowizja 0 zł. Szczegółowe informacje dotyczące warunków udzielenia kredytu gotówkowego, w tym zabezpieczeń, oprocentowania, opłat i prowizji oraz Regulamin Promocji Pożyczki gotówkowej dostępne są na www.bgz.pl oraz w oddziałach Banku. Niniejszy materiał ma charakter reklamowy i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Promocja trwa do 11 października 2013 r.

Bank BGZ Oddział w Łęczycy | Pl. Kościuszki 6, 99-100 Łęczycy, Tel. 24 721 80 72

KSIAŻE LITEWSKI, SYN GIEDYMINA, UWIEZIENY PRZEZ JAGIEŁĘ	UTWÓR OŚMIESZAJĄCY WADY LUDZKIE LUBI ZACISZE DOMOWE	ARENA SZTANGISTÓW DZIECKO NA KOLONIACH	RODZAJ NAWIERZCHNI LEKKOATLETYCZNEJ	25	BARBARZYŃCA	CIERPIENIE DOKTOR Z DAWNEGO SERIALU	ZIAWA PTAK Z PIĘKNYM OGONEM	2
16	AMERYKAŃSKI SAMOLOT		12		SKUPISKO KRZEWÓW, KWIATÓW		17	
CIĄGLE MYŚLI O SEKSIE					PIERWSZY LOTNIK			
HONOROWY GOSPODARZ DOŻYNEK, WESELA	7	ODMIANA POWOZU	14	13	WYDOBYWA SIĘ Z WULKANU		15	
COŚ NIEPOSPOLICIE PIĘKNEGO		TWARDY METAL TO PRZYKAZAŃ			MIASTO W RUMUNII	3	NIEWOLNIK, SŁUGA	POGODA SPÓD NACZYNIA
18			RZĘKA W TURCJI, SYRII I IRAKU	1	IMIE SCHWARZE-NEGGERA	EWA, AUTORKA SCENOGRAFII POŻYWIENIE		10
IMIE AKTORKI LIPOWSKIEJ					NIE TAK CENNE JAK ZŁOTO			
6								
"... TULIPAN" - FRANCUSKI FILM KOSTIUMOWY	HISZPAŃSKIE SHERRY	STRATA SIEĆ DO POŁOWU RYB DENNYCH					AZERBEJDŻANIN	RAJ
FILM Z CEZARYM PAZURĄ					CIECZKA		20	PIWO ANGIELSKIE
			MIASTO, MIEJSCE AKCJI "DZUMY" CAMUSA		22		TYŁ KONIA	23
ZNAKOMITOŚĆ UJŚCIOWE RAMIĘ WISŁY					UTWÓR WYSPIAŃSKIEGO	8	19	11
						9		5
			POMOCNIK KAPŁANA W KOSCIELE PRAWOŚŁAWNYM				4	RENIFER

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

UŚMIECHNIJ SIĘ



Przybiega dzieciak na stację benzynową, z kanistrem:

- Dziesięć litrów benzyny, szybko!
- Co jest? Pali się?
- Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?
- mówi polonistka do ucznia.
- Wcałe nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł..

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu: „Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach.”?

Zgłasza się Jasio:

- Kłamstwem, panie profesorze!

- Ech, ta 7B! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich kto wziął

Bastylię, a oni krzyczą, że to nie oni!

- Niech się pan tak nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy.

Mama pyta się swego synka:

- Kaziu, jak się czujesz w szkole?

- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytują, a ja o niczym nie wiem.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 51: Dobry kucharz, dobry lekarz.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Zupa cebulowa

- Składniki
- 1 litr rosół (lub z kostki rosółowej)
 - 8 cebul
 - 2 łyżki masła
 - sól, pieprz, szczypta gałki muszkatołowej
 - grzanki lub groszek ptyśiowy
 - żółty ser
 - ząbek czosnku



Przygotowanie

Cebulę obrać i pokroić w plasterki. Na patelni rozgrzać masło i smażyć cebulę. Do gorącego rosółu dodać cebulę, czosnek, przyprawić do smaku i gotować. Zupę zmiksować blenderem. Do miseczek dać grzanki lub groszek ptyśiowy, zalać zupą, posypać startym żółtym serem i chwilę zapiekać w piekarniku aż ser się roztopi.

Leczo

- Składniki
- cukinia, 1 średnia
 - papryka czerwona i zielona, 2 małe
 - pomidory, 3 duże
 - cebula, 1 średnia
 - pieczarki, 20 dag



- koncentrat pomidorowy, 2-3 łyżeczki
- sól
- pieprz ziółowy/czarny
- bazylija

Przygotowanie

Drobno pokrojoną cebulę podsmażyć na złoty kolor (2-3 minuty). Dodać pokrojone pieczarki i smażyć przez kolejne 10 minut. Obraną, oczyszczoną z nasion i pokrojoną w kostkę cukinię oraz paprykę, smażyć z pieczarkami przez kolejne 10 minut. W trakcie dodajemy ok 1/2 - 1 szklanki wody. Gdy cukinia z papryką będą już pół-miękkie, dodać 3 sparzone wcześniej, obrane i pokrojone w kostkę pomidory. Na zakończenie dodając 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego i przyprawiając bazylią, pieprzem i solą, gotować jeszcze przez około 3-4 minut.

RURKI Z KREMEM

- CIASTO
- Mąka pszenna, 1/2 kg
 - margaryna, 1 kostka
 - śmietana, 6 łyżek
 - drożdże, 6 dkg
 - MASA
 - mleko, 1/2 litra



- masło, 1 1/2 kostki
- mąka najlepiej pszenna, 3 łyżki
- budyń
- cukier, 1/2 szklanki
- cukier waniliowy

Przygotowanie

Mąkę mieszamy z margaryną, dodajemy drożdże rozrarte z pół łyżeczką soli i śmietaną. Wyrabiamy ciasto. Gotowe ciasto cienko wałkujemy i kroimy w paski o szerokości ok. 2 cm. Nakładamy na foremki rurkowe i pieczemy w piekarniku nagrzanym do temperatury 200 stopni przez około 15-20 minut. W celu wykonania masy z pół litra mleka odlewamy pół szklanki i mieszamy z mąką, budyniem i 2 żółtkami. Resztę mleka gotujemy z cukrem i cukrem waniliowym, dodajemy mleko wymieszane z mąką i tak gotujemy przez ok 3 minuty. Po ugotowaniu dodajemy po łyżce rozrartego wcześniej mikserem masła i mieszamy. Gotowe i ostudzone rurki wypełniamy kremem. Przed podaniem posypujemy cukrem pudrem, lukrem lub polewą czekoladową.

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

- Jeśli chcemy zeszklić cebulę smażoną na głębokim tłuszczu, wlejmy odrobinę wody i przykryjmy pokrywką

W Grabowie po raz 20-sty królowała cebula

Zmienna pogoda nie wystraszyła plantatorów z regionu, którzy na placu targowym prezentowali najdorodniejsze cebule. Publiczność brała udział w licznych, cebulowych konkursach. Nie brakowało chętnych na smakowanie cebulowych potraw. Na scenie zaprezentowały się ludowe zespoły.
Katarzyna Bernacka



Potężny konar runął na parking

OZORKÓW

To naprawdę cud, że nikt nie zginął a uszkodzenia samochodów były tak nieduże. W południe na parking przy ul. Starzyńskiego - naprzeciw PGE - spadł kilkumetrowy konar, który oderwał się od spróchniałego pnia dębu. To były ułamki sekund. Najpierw głuchy huk a później głośne uderzenie o betonowy plac.

Aż strach pomyśleć, do jakiej tragedii mogłoby dojść, gdyby w tym dniu czynne było remontowane akurat pobliskie targowisko. Na szczęście, w momencie zdarzenia, na parkingu nie było ludzi.

- Zazwyczaj jest w tym miejscu

o wiele więcej przechodniów i samochodów. Poniedziałki są dniami handlowymi. Gdyby działała targowica, ruch byłby tu na pewno o wiele większy. Konar spadł na parking tylko nieznacznie rysując stojące auta. Nikt nie został poszkodowany - mówi Jarosław Jaczyński, zastępca dowódcy JRG PSP w Ozorkowie.

Strażacy, którzy na sygnale przyjechali do ułamanego konara, szybko zabrali się do pracy. Konar poszedł pod piłę i w ciągu kilku godzin parking został posprzątany.

Przechodnie z którymi rozmawialiśmy powiedzieli nam, że już od dawna było widać, iż pień dębu jest spróchniały.

- Tak szczerze mówiąc, to można



Całe szczęście na parkingu nie było ludzi

Konar upadł dosłownie o centymetry od zaparkowanego w pobliżu dębu samochodu

było się spodziewać, że ten ciężki konar w końcu runie. Dziwi się jedynie, że odpowiednie służby w porę nie zareagowały. Całe szczęście, do tragedii nie doszło - słyszymy od starszego mieszkańca, który przypatrywał się strażackiej akcji.

- Nie mieliśmy wcześniej żadnego zgłoszenia z urzędu miasta, że ten dąb jest spróchniały - informuje starszy kapitan J. Jaczyński. - W magistracie podejmą teraz decyzję, czy drzewo będzie do wycięcia.

(stop)



Strażacy szybko zabrali się za usuwanie skutków zdarzenia

Były więzień oskarża kierownik GOPS

PARZĘCZEW

Marcin Łukomski twierdzi, że szefowa Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parzęczewie rozpowiada ze szczegółami o jego kryminalnej przeszłości.

- Przecież nie wszyscy muszą wiedzieć, za co siedziałem w więzieniu. Niestety kierowniczka GOPS mówi o tym swoim znajomym a nawet obcym ludziom. Chce mnie poniżyć - uważa pan Marcin.

- Chodzi o to, że mężem kierownika ośrodka pomocy jest brat mojej ukochanej. Mój związek nie spotkał się z poparciem rodziny mojej sympatii. Ale nie zgodzę się, by w ten sposób starano się utrudnić moje życie. Zamierzam o sprawie powiadomić prokuraturę.

Teresa Sadowska, kierownik GOPS, jest zaskoczona oskarżeniem.

- Nie widzę celu ani potrzeby, by upubliczniać jakkolwiek wiedzę o tym człowieku - słyszymy od szefowej ośrodka pomocy społecznej w Parzęczewie. (stop)



Marcin Łukomski twierdzi, że kierownik GOPS w Parzęczewie rozpowiada ze szczegółami o jego kryminalnej przeszłości

Ciekawostka! Wodna rzęsa na placu

Z wodotrysku na placu Jana Pawła II w Ozorkowie już od kilku lat nieprzerwanie leci woda, mimo tego, że nie ma w gruncie drożnego odpływu. Dlatego utworzyło się potężne rozlewisko na którym jest... rzęsa. Niektórzy żartują, że brakuje jedynie żab.

- Może nie warto remontować tego placu i myśleć o modernizacji fontanny skoro mamy taką atrakcję w postaci tego wodotrysku - mówi z sarkazmem Jerzy Barski. - Woda wciąż leci. Nie ma ujścia, zrobiło się bajoro. Nikt się tym nie przejmuje. To bardzo zaskakujące, przecież to centrum miasta.



Kurek jest, jednak nie można go zakręcić. Woda wciąż leci...



Jerzy Barski przy wodotrysku i rozlewisku na którym jest rzęsa (żab nie zauważyliśmy)

Alicja Nowakowska, właścicielka sklepu spożywczego na pl. Jana Pawła II, wstydzi się takiego centrum miasta.

- Cały ten plac to jeden wielki wstyd dla Ozorkowa. Tu jest gorzej niż na wsi - słyszymy. - A jeśli chodzi o ten wodotrysk. Jeżeli woda nie ma odpływu, to powinna być możliwość zakręcenia kurka. No chyba, że nasze władze chcą, byśmy się tutaj potopili.

W magistracie wspomnieliśmy

o wodotrysku z rzęsą wokół. Burmistrz Jacek Socha był zaskoczony. Nie mógł uwierzyć w to, że na wodzie utworzyła się rzęsa. Poprosił o pokazanie zdjęcia, które zrobiliśmy wcześniej na placu. Gdy je zobaczył, jego zaskoczenie było jeszcze większe.

Jaki będzie los wodotrysku? Okaze się przy remoncie placu, który już niebawem ma się rozpocząć.

(stop)

Burmistrzu... opamiętaj się

- apelują sklepikarze

OZORKÓW

Ogromne emocje wzbudza budowa kolejnego w mieście supermarketu. Na Polomarket, który jeszcze w tym roku otworzy się na pierwszych klientów, skarżą się właściciele pobliskich sklepów. Obawiają się, że przez market pójdą z torbami. Drobni handlowcy mają żal do burmistrza, że pozwala na to, aby wielkogabarytowe placówki z zewnątrz zabierały chleb miejscowym.



Sylwia Górnicka i Elżbieta Wiktorowska są sprzedawczyniami. Przyszłość związaną z handlem widzą w czarnych barwach

Polomarket, przy ul. Starzyńskiego, gotowy ma być już w październiku. Z niepokojem na postępujące prace patrzą okoliczni sklepikarze. Nastroje nie są najlepsze. Dostaje się burmistrzowi.

- Burmistrz powinien się opamiętać. Sprzedaje na lewo i prawo teren marketom i ma gdzieś interesy drobnego, rodzimego handlu - mówi Sylwia Górnicka, sprzedawczyni.

Pani Sylwii wtóruje znajoma, także sprzedawczyni z małego osiedlowego sklepiku.

- Tak nie powinno być. Te markety wykończą drobny handel. A w Ozorkowie brakuje pracy, jest bieda. Z takich sklepów utrzymują się całe rodziny. Nie chcę krakać, ale wkrótce z powodu tych supermarketów szeregi bezrobotnych poszerzą się o byłych sklepikarzy - dodaje Elżbieta Wiktorowska.

Swoich obaw nie kryje też Arkadiusz Ciesielski z ogólnospożywczego sklepu.

- Mamy tylko nadzieję, że stali klienci nas nie opuszczą - słyszymy. - Na pewno - zapewniają dwie klientki, które robiły w sklepie zakupy. - Oczywiście, że każdy ma wybór, ale my wolimy takie sklepiki.

Burmistrz Jacek Socha o marke-



W mniejszych sklepikach obawiają się kolejnego w mieście supermarketu

tach mówi krótko.

- Większość tych supermarketów sprowadził do Ozorkowa poprzedni burmistrz. Faktycznie, odpowiadam za Polomarket, ale wcześniej w tej sprawie nie było żadnych

protestów środowiska lokalnych kupców... (stop)

Polomarket jest budowany przy ul. Starzyńskiego



Gdzie jest komisariat? Zależy skąd zawieje wiatr...

Ustawiona w centrum Ozorkowa tabliczka z informacją gdzie znajduje się komisariat policji, wprowadza w błąd. Gdy byliśmy na miejscu, kierunkowskaz wskazywał, że do komisariatu należy się udać w stronę Zgierza. Kłopot w tym, że komisariat znajduje się naprzeciwko kierunkowskazu. Policjant dyżurujący wyjaśnił, że kierunkowskaz został zbyt luźno zamocowany. Przy każdym większym podmuchu wiatru obraca się w różne strony.

- Na pewno porozmawiamy w tej sprawie z urzędem miasta, aby kierunkowskaz został przymocowany sztywno - usłyszeliśmy od policjanta.

(stop)



Kierunkowskaz wskazuje, że komisariat policji znajduje się w stronę Zgierza. Kłopot w tym, że komisariat jest naprzeciwko kierunkowskazu

Po 2 latach przerwy

W Przychodni Miejskiej, przy ul. Spokojnej 10 w Ozorkowie, ponownie świadczona jest świąteczna i nocna pomoc medyczna. Od poniedziałku do piątku w

godzinach 18.00-8.00 oraz całonocnie w soboty, niedziele i święta w przychodni dyżurować będą lekarz internista i pielęgniarka.

Targowica wcześniej niż planowano?

Grzegorz Zieliński, właściciel firmy odpowiedzialnej za remont miejskiego targowiska, powiedział nam, że prace zakończą się o cały miesiąc wcześniej.

- Według wcześniej ustalonego harmonogramu targowica miała być gotowa do końca listopada. Chcemy, aby roboty zakończyły się pod koniec października - mówi G. Zieliński. - W tej chwili gotowa już jest instalacja wodno-kanalizacyjna, elektryka, kanalizacja sanitarna, stoi budynek socjalny.

Jak się dowiedzieliśmy firma



Teren jest nasypowy. Dlatego musieliśmy wbić 166 pali, które podtrzymują będą pawilony handlowe - mówi Grzegorz Zieliński



Remont zakończyć ma się miesiąc wcześniej

z Główna, która remontuje plac targowy, zatrudnia prawie 30 osób. W nasypowy teren wbitych zostało ponad 160 betonowych pali, których zadaniem jest podtrzymywanie przyszłych pawilonów handlowych.

Kupcy zostali na czas remontu przeniesieni na al. Unii. Czy wszyscy wrócą na teren remontowanej targowicy? To nie jest pewne. Niektórzy obawiają się, że w nowych pawilonach ceny dzierżawy będą wysokie. Wkrótce poinformujemy, jakie będą koszty handlowania.

(stop)

Wszystko przez te śmieci

OZORKÓW

Ustawa śmieciowa spowodowała, że lokatorzy bloków położonych przy ul. Staszica skonfliktowali się z mieszkańcami naprzeciwko stojących domków.

Przy kublach na śmieci pojawiły się informacje o tym, z jakich bloków lokatorzy są uprawnieni do wyrzucania nieczystości. Nerwy są dlatego, że do pojemników trafiają śmieci z zewnątrz – tak przynajmniej twierdzą lokatorzy bloków. Doszło do tego, że sąsiedzi robią sobie zdjęcia, które mają być dowodem na nieuczciwe praktyki.

- Widziałam jak jeden z lokatorów bloku stojącego na wprost naszego domku robił mi zdjęcia – mówi Iwona Pawlak. - Owszem, raz zdarzyło się, że wyrzuciliśmy do ich kublów trochę skoszzonej wcześniej trawy. Ale to przecież nie jest żadne przestępstwo. Zresztą proszę sobie wyobrazić, że później ta trawa została wyjęta



Po jednej stronie bloki, po drugiej domki. Sąsiadów skonfliktowały śmieci

z pojemnika i rzucona pod naszą bramę.

Pani Iwona zapewnia, że po tym incydencie nie wrzuca żadnych śmieci do kublów ustawionych przy blokach.

Co innego mówią jednak lokatorzy.

- Nic się nie zmieniło – słyszymy. - Podrzucają nam śmieci, nie tylko z domku Pawlaków, ale też i innych stojących naprzeciwko naszych



Przy kublach ustawione są stosowne informacje ws. wyrzucania śmieci

bloków. Coś trzeba z tym zrobić, bo nie będziemy płacić za czyjeś brudy. Łatwo można sprawdzić jakie mają nastawienie ci z domków. Nawet nie wystawiają swoich kublów na śmieci. Nieczystości od nich lądują u nas.

O sprawie wiedzą władze Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rozmowy z mieszkańcami w sprawie śmieci są nieuniknione.

(stop)



Śmieci są podrzucane do naszych pojemników – twierdzi lokator bloku przy ul. Staszica

Rozkopana droga. Kłopot strażaków

OZORKÓW

Od kilku dni utrudniony wyjazd z jednostki mają miejscowi strażacy. Rozpoczęły się bowiem prace kanalizacyjne w ulicy Kościuszki, przy której zlokalizowana jest Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP. Z jednego pasa drogi zerwany został już asfalt.

Przed jednostką strażacką w połowie ubiegłego tygodnia debatowali przedstawiciele urzędu miasta wraz z wykonawcami. Zapytaliśmy o inwestycję i o to, czy strażacy nie skarżą się na utrudniony wyjazd.

- Strażacy



Przed jednostką straży pożarnej o inwestycji rozmawiali przedstawiciele urzędu i wykonawca

cy spokojnie wyjadą z jednostki – odparła urzędniczka.

Co na to dowódca JRG?

- Tak spokojnie to może nie, ale musimy sobie jakoś radzić – mówi starszy kapitan Marian Kwaśniewski. - Większy problem będzie, gdy po położeniu kanalizacji na całej szerokości kładziony będzie później asfalt. Wówczas naszymi samochodami nie wyjedziemy na pewno z garażu, który jest na wprost remontowanej ulicy. Trzeba będzie wyjeżdżać z jednostki boczną bramą.

O problemach z wyjazdem mówi też kierowca ze straży, Tomasz Kałużny.

- Szeroki samochód musi się teraz jakoś zmieścić na tym jednym pasie. Wiadomo, że jak się jedzie na akcję, to w pośpiechu łatwo o jakiś wypadek. Mam jednak nadzieję, że ten remont nie spowolni aż tak bardzo naszej interwencji.

Dodatkowym problemem dla strażaków jest też remont. ul. Joselewicza, która bezpośrednio dochodzi do pl. Jana Pawła II.

(stop)

Legł przy przystanku



Mężczyzna leżący na chodniku przy przystanku tramwajowym w Ozorkowie długo nie wzbudzał zainteresowania przechodzących obok osób. Niestety taki widok nie jest rzadkością i być może ludzie przyzwyczaili się do takich

obrazków. Jeden z przechodniów potwierdził, że leżący delikwent jest dobrze znany na osiedlu z tego, że nie wylewa za kółko. W tym dniu również był zamoczony alkoholem.

(stop)



Kierowca Tomasz Kałużny ma nadzieję, że remont dróg nie spowolni strażackich interwencji



Na razie jeden pas drogi został wyłączony z ruchu

Zdewastowali auta na Pocztowej



ŁĘCZYCA

Cztery osoby zatrzymali policjanci w związku z uszkodzeniem dwóch aut zaparkowanych na ul. Pocztowej. Wgniecenia karoserii audi i wybita szyba w cinquecento to bilans ich wybryku. Pokrzywdzeni wycenili szkody na co najmniej 7,5 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych we wtorek 27 sierpnia. Tuż przed godziną 17 dyżurny skierował patrol w rejon ul. Pocztowej w Łęczycy, gdzie dwóch mężczyzn biegało po masce i dachu zaparkowanego auta. Na widok radiowozu grupka osób zaczęła uciekać w kierunku centrum

miasta, gdzie na ul. J. Grodzkiej drogę przecięła im załoga drugiego radiowozu. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn odpowiadających opisowi sprawców chuligańskiego wybryku na parkingu samochodowym. Obydwaj, znajdujący się pod wpływem alkoholu, to łęczycy 18-latkowie. Zostali zatrzymani pod zarzutem uszkodzenia mienia. Jedną z towarzyszących im młodych kobiet zaczęła ubliżać policjantom i szarpać za mundur wykazując tym całkowicie lekceważące podejście do stróżów prawa. Na takie zachowanie reakcją mogła być tylko jedna: zatrzymanie agresywnej i nietrzeźwej (1,01 mg/dm³) 17-latki pod zarzutem znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej

policjanta. W rejonie prowadzonej interwencji zebrała się grupa osób nieprzychylna działaniom funkcjonariuszy, niecenzuralnie komentująca prowadzone czynności. Znajdująca się wśród nich 35-letnia kobieta przekroczyła wszelkie granice dopuszczalnej krytyki i wolności słowa w związku z czym również została zatrzymana i natychmiast przesłuchana jako podejrzana o popełnienie przestępstwa znieważenia policjanta. Za znieważenie funkcjonariusza grozi do roku pozbawienia wolności, a za naruszenie jego nietykalności do 3 lat. Potencjalna kara dla sprawców uszkodzenia pojazdów to do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP w Łęczycy



Motocyklista uciekał przed policją

Wnioskiem do sądu zakończył się rajd ulicami miasta 20-letniego motocyklisty. Po pościgu został zatrzymany przez mundurowych.

26 sierpnia około godziny 21.00 policjanci z wydziału ruchu drogowego podjęli interwencję wobec motocyklisty, który jadąc ulicą Kaliską w Łęczycy przekroczył dozwoloną prędkość. Kierowca na wyraźny sygnał świetlny zobowiązujący do zatrzymania, zaczął uciekać. Mundurowi podjęli pościg. Jednocześnie dyżurny ze stanowiska kierowania łęczycyjskiej komendy do pomocy przy zatrzymaniu uciekiniera skierował kolejny patrol. Stróże prawa wspólnymi siłami przy ulicy Belwederskiej zatrzymali motocyklistę. Okazało się, że 20-letni łęczycanin nie miał

przy sobie dokumentów wymaganych podczas kontroli drogowej. Za chwilę wyszło na jaw, że obok tych wykroczeń kierujący w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania motocyklami a niespełna cztery godziny wcześniej był kontrolowany przez inny patrol mundurowych. Został wtedy ukarany mandatem karnym za kierowanie motocyklem bez uprawnień oraz za przewożenie pasażera bez wymaganego przepięsami kasku. Policjanci stwierdzili również wygiętą tablicę w sposób uniemożliwiający odczytanie numeru rejestracyjnego. W związku z powyższym interweniujący wobec nieodpowiedzialnego 20-lata skierowali do sądu wniosek o ukaranie.

Info: policja

Zniszczył, bo był zły na kolegę...

Dyżurny łęczycyjskiej policji skierował patrol mundurowych na jedną z ulic miasta w Łęczycy w związku ze zgłoszeniem zniszczenia drzwi w klatce schodowej. Dzielnicy, dojeżdżając na miejsce zauważyli dwóch mężczyzn, których od razu powiązali ze zgłoszonym zniszczeniem. Obaj zostali dowiezieni do komendy, gdzie sprawdzono ich stan trzeźwości. 18-latek miał w organizmie ponad promil alkoholu,

o rok straszy kompan nie wiele mniej. Po wytrzeźwieniu młodszy z zatrzymanych usłyszał zarzut zniszczenia mienia, które zostało wycenione na kwotę 600 złotych. Wandal, przyznał się do zarzucanego czynu opowiadając jednocześnie, że rzucił w drzwi koszem na śmieci, ponieważ był zły na kolegę. Przystępstwo jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

reklama

MEBLE
na wymiar
projektowanie, wykonanie, sprzedaż

1. Kuchnie, szafy, zabudowy, meble biurowe, itp.
2. Sprzedaż i montaż okien, drzwi, rolet, żaluzji, moskitier,
3. Remonty – zabudowy, płytki, gładzie, wod-kan, elektryka, elewacje z kamienia

Łęczycza, ul. Wojska Polskiego 1a (pawilon) 662-389-911
668-900-118

reklama

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Trzeciak

- NAGROBKI
- PIWNICE
- LITERNICTWO
- SCHODY
- PARAPETY
- RZEZBY

608 047 815 Budki 29

reklama

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI
- SKUP AUT - możliwość odbioru
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
- STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

KUTNO
RZAŚNO
ZDUNY
ŁOWICZ

Złomowanie Pojazdów - zaświadczenia
0-602-123-360 Rzaśno 13

Rzaśno 13
99-440 Zduny **tel. 0 602 123 360**

GÓRNIK – REAKTYWACJA NA PIĄTKĘ



Po tygodniach niepewności, czy Łęczycza pozostanie na futbolowej mapie Polski, informujemy, że powstało stowarzyszenie kontynuujące tradycje piłki nożnej w Królewskim Mieście. Dzięki zaangażowaniu najwierniejszych kibiców oraz grupy Łęczyczan drużyna będzie występować w grupie II klasy A ŁŻPN pod nazwą Górnik 1956 Łęczycza.

Wybrano nowy Zarząd:
prezes: Katarzyna Andrysiak-Marczewska

wiceprezes: Artur Marczewski,
wiceprezes: Krzysztof Hopaluk
sekretarz: Krzysztof Pluskota
skarbnik: Grzegorz Kaczkowski
członkowie zarządu: Dariusz Karasiński, Sebastian Miarka, Kamil Michalak, Jarosław Żemigala.

Przewodniczącym komisji rewidycyjnej został Dawid Nowacki, sekretarzem Jarosław Żemigala, a członkiem Łukasz Łopaciński. Rolę rzecznika prasowego pełnić będzie



Kamil Michalak.

W sobotę odbył się mecz I kolejki pomiędzy Górnikiem 1956 Łęczycza a Huraganem Śwędów. Mecz przebiegał pod dyktando gospodarzy, choć pierwsze minuty nie wskazywały na wysoką wygraną. Pierwszą bramkę z za linii pola karnego zdobył Dawid Michałowski. Po stracie bramki drużyna ze Śwędowa przeprowadziła dwa groźne kontrataki, po jednym z których w 37 minucie Aleksander Czkwianianc zdobył wyrównującego gola. Goście nie cieszyli się zbyt długo z remisu. Trzy minuty później Bogdan Pacałowski zdobył drugiego gola, a w doliczonym czasie pierwszej połowy trzeciego gola zdobył Paweł Pałczyński. Druga połowa meczu to ciągle ataki gospodarzy udokumentowane kolejnymi bramkami. Najpierw w 63 minucie akcję Pawła Pałczyńskiego wykończył Sebastian Góra, a w 65 minucie po indywidualnej akcji bramkę zdobył Michał Sobczak. Mimo kolejnych okazji dla piłkarzy Górnika wynik meczu nie uległ zmianie.

Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się kibice Górnika, którzy przez cały mecz głośno i kulturalnie dopinguwali swój ukochany klub - o który walczyli przez tyle tygodni. Oprawę jaką przygotowali nie powstydziłby się niejeden klub z wyższych klas

rozgrywkowych.
GÓRNIK ŁĘCZYCA - HURAGAN ŚWĘDÓW 5-1 (3-1)
1-0 17' Dawid Michałowski
1-1 37' Aleksander Czkwianianc
2-1 40' Bogdan Pacałowski
3-1 45' Paweł Pałczyński
4-1 63' Sebastian Góra
5-1 65' Michał Sobczak

GÓRNIK ŁĘCZYCA:
A.Żemigala - M.Sobczak, R.Żemigala, Jarczyński, Michałowski, Góra (Błachowicz), Lewandowski (Kubiak), Pielesiak (Ferszt), Pałczyński, Kowalski (M. Brzeziński), Pacałowski
Trener: Dariusz Karasiński
Tekst i fot. Paulina Kuzera



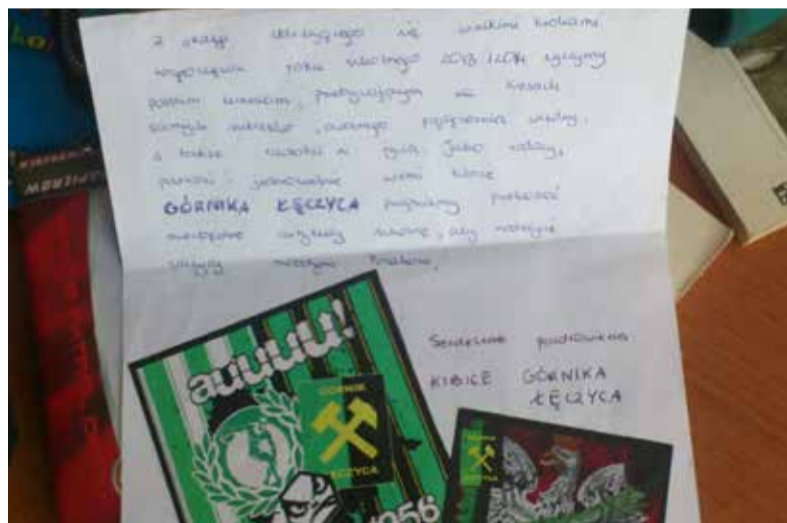
Kibice pomagają

Kibice Górnika 1956 Łęczycza włączyli się w akcję „Kresy” organizowaną przez Młodzież Wszechpolską. Czasu mieli niewiele, bo akcja trwała do końca sierpnia. Stanęli na wysokości zadania: zbierali zeszyty i niezbędne artykuły szkolne dla dzieci mieszkających na Kresach.

- Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego zaczynają się rozterki, które związane są z drogim wyposażeniem każdego ucznia - mówi **Kamil Michalak**, członek zarządu. - Chcieliśmy wesprzeć naszych młodych rodaków, organizując zbiórkę.

Zebrane zeszyty, plecaki, kredki, ołówki, piórniki, książki, itp. kibice przekazali już organizatorom, aby mogły dotrzeć do ukraińskich rodaków na czas. Do paczki kibice dołączyli krótkie listki z pozdrowieniami i życzeniami udanego roku szkolnego 2013/2014.

- Pomysły dotyczące akcji charytatywnych rodziły się już wcześniej, jednak teraz nadarzyła się idealna



Życzenia od kibiców Górnika dla dzieci z Kresów rozpoczynających rok szkolny

okazja. Możliwość pomocy polskim dzieciom przebywającym poza granicami naszego państwa przyniosła

nam wiele radości oraz motywację do kolejnych działań - mówią kibice. (kb)

Turniej tenisa ziemnego o Puchar Wójta Gminy Góra Św. Małgorzaty

Na Orliku przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Górze Św. Małgorzaty odbył się Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Wójta Gminy Góra Św. Małgorzaty. Turniej rozegrano w kategorii OPEN. Do turnieju zgłosiło się 14 zawodników i 3 zawodniczki, w sumie do zmagania sportowych przystąpiło 17 tenisistów z powiatu łęczyckiego i zgierskiego.

Zawodnicy, rozegrali zawody systemem pucharowym tj. wygrywający w parze przechodzi do następnej rundy, przegrywający odpada. Natomiast zawodniczki rozegrały mecz „każda z każdą”. Przy zmiennej aurze pogodowej i zaciętej rywalizacji między zawodnikami i zawodniczkami turniej przebiegał w miłej sportowej atmosferze. Trwające kilka godzin mecze wyłoniły czterech finalistów. Po emocjonujących pojedy-

dynkach stojących na bardzo dobrym poziomie gdzie można było zobaczyć wiele wspaniałych zagrań i długich wymian piłki zwyciężył **Daniel Frontczak** zdobywając Puchar Wójta Gminy Góra Św. Małgorzaty, drugie miejsce zajął **Artur Bednarek** a czwarte miejsce najbardziej nie lubiane przez sportowców zdobył **Robert Chojnacki**. Natomiast w rywalizacji między zawodniczkami zwyciężyła **Izabela**

Piotrowska zdobywając Puchar Wójta Gminy Góra Św. Małgorzaty, drugie miejsce zajęła **Aleksandra Stajuda**, trzecie miejsce wywalczyła **Lilianna Piotrowska**. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki otrzymali dyplomy albumy promujące najciekawsze miejsca Gminy Góra Św. Małgorzaty.

Był to pierwszy turniej tenisowy zorganizowany przez animatora od momentu otwarcia obiektu i należy stwierdzić, że frekwencja



uczestników oraz poziom gry stał na wysokim poziomie. Już dziś zapraszamy na kolejny turniej

oraz doskonalenie swoich umiejętności na ORLIKU w Górze Św. Małgorzaty. Tekst i fot. Marcin Skonieczny



Nowy
Tygodnik
Regionalny

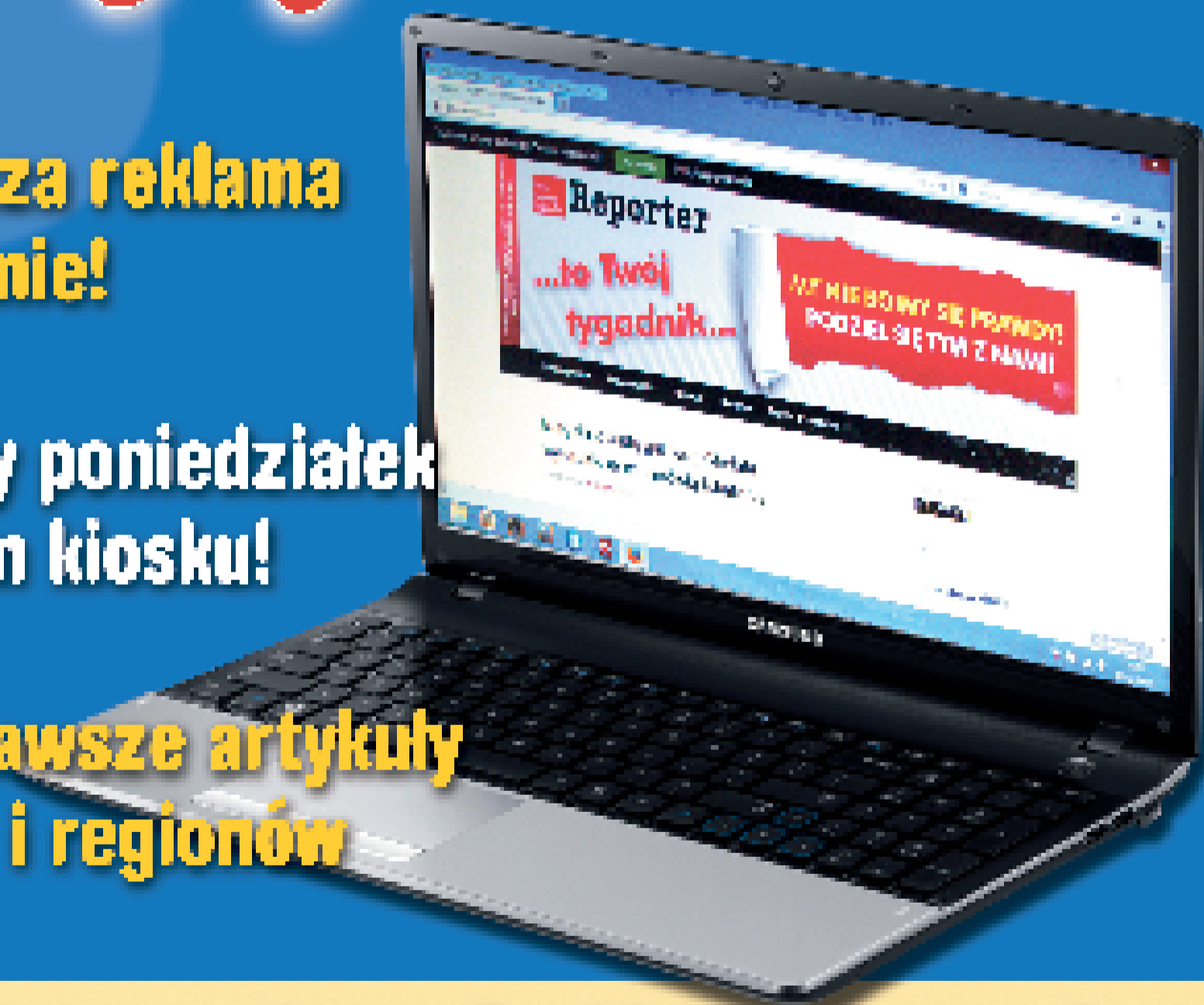
Reporter

Blizzej Ciebie

**Najtańsza reklama
w regionie!**

**W każdy poniedziałek
w Twoim kiosku!**

**Najciekawsze artykuły
z miast i regionów**



www.reporter-ntn.pl • e-mail: redakcja@reporter-ntn.pl

tel. 24 253-59-67